

Szczęśliwy Wiedeń Oli

Wtorek, 27 maja 2008r.

Zmienił się program startów polskich pływaków, którzy nie mają jeszcze minimów na igrzyska olimpijskie w Pekinie, ale ocalili nadzieję, że je zdobędą. W gronie 14. kandydatów jest troje łodzian z MKS Trójka: Aleksandra Urbańczyk, Marcin Babuchowski i Mateusz Matczak.



Początkowo Polski Związek Pływacki określił, że dodatkowymi zawodami kwalifikacyjnymi będzie mityng Siedmiu Wzgórz w Rzymie (6-8 czerwca). Jest on jednak rozgrywany na odkrytej pływalni, a więc logiczne, że przed startem nasi pływacy powinni się przygotowywać w zbliżonych warunkach. Trener Marek Młynarczyk z MKS Trójka i inni szkoleniowcy liczyli, że uda się zorganizować zgrupowanie w słonecznej Słowenii (w Koprze). Nie było ono jednak wcześniej zaplanowane, a więc zabrakło funduszy.

W tej sytuacji kandydaci na olimpijczyków przygotowują się na krytej pływalni w Ostrowcu, a wystartują również pod dachem, w VII mistrzostwach Wiednia w słynnej Wiener Stadthalle (13 -15 czerwca). PZP postanowił dać pływakom jeszcze jedną szansę, tydzień później w Pradze, w tradycyjnym trójmeczcu Czechy - Polska - Ukraina.

To dobre rozwiązanie, bo po pierwsze, nasi pływacy będą mieć o tydzień dłuższe przygotowania, a po drugie, start w Wiedniu nie będzie ostatnią szansą. Stres powinien być więc mniejszy.

Wiedeń miło kojarzy się zwłaszcza Oli Urbańczyk. Właśnie w mieście walca odniosła bowiem cztery lata temu życiowy sukces, zdobywając tytuł mistrzyni Europy na krótkiej pływalni i dorzucając do kolekcji jeszcze srebro.

- Rzeczywiście skojarzenia przyjemne i na pewno na wiedeńskiej pływalni będę się czuła dobrze - mówi Ola. - To przecież "mój Wiedeń". Nie przeceniam jednak tego czynnika. Mam świadomość, że napływam tyle, ile wcześniej wypracuję na treningach.

Z łodzian najbliższy kwalifikacji olimpijskiej jest Mateusz Matczak, któremu na 400 m zmiennym wystarczy wyrównać rekord życiowy (4.18,40). Miał on jednak zakłócone przygotowania, bowiem zdawał maturę. Ciekawe, jak wpłynie na pływaka Trójki kolejna zmiana trenera. Mateusz przygotowywał się do sezonu w grupie trenera Pawła Słomińskiego, a teraz powrócił do swojego pierwszego szkoleniowca Marka Młynarczyka.

Marek Kondraciuk